

Pakiet porozumień kirgisko-rosyjskich: sukces na papierze

Józef Lang, Wojciech Górecki

20 września podczas wizyty w Kirgistanie prezydenta Rosji Władimira Putina podpisano szereg umów dotyczących m.in. współpracy wojskowej i hydroenergetycznej. W myśl porozumień rosyjskie obiekty wojskowe na terytorium Kirgistanu zostaną połączone w jedną bazę (nastąpi to w 2017 roku, okres stacjonowania ustalono na 15 lat z możliwością przedłużenia). Rosja zobowiązała się sfinansować i wybudować elektrownię wodną Kambar Ata I oraz kaskadę elektrowni w górnym biegu rzeki Naryn. Moskwa anulowała także część kirgiskich długów (189 z 489 mln USD). Umowy mają charakter ogólny, a strony nie osiągnęły porozumienia w sprawie istotnych szczegółów, które mają zostać doprecyzowane w przyszłości.

Komentarz

- W obecnym kształcie wynegocjowane porozumienia należy uznać za sukces obu stron. Rosja zyskuje instrumenty, które dają jej możliwość skonsolidowania swoich wpływów w zakresie bezpieczeństwa oraz gospodarki wodnej w regionie, a Kirgistan – wsparcie w kluczowych dla kraju projektach hydroenergetycznych. Droga do realizacji zapisów umów wydaje się być jednak bardzo odległa. Ponadto część projektów była już przedmiotem porozumień, które nie zostały zrealizowane (np. umowa w sprawie Kambar Aty I z 2009 roku).
- Umowy dotyczące obiektów wojskowych zakładają rosyjską obecność wojskową w Kirgistanie do 2032 roku, co ma stanowić demonstrację wpływów Moskwy w regionie (w najbliższych tygodniach oczekiwane jest podpisanie umowy wojskowej z Tadżykistanem). Jednocześnie doprecyzowanie warunków stacjonowania połączonej bazy ma nastąpić w ciągu 5 lat, co wymaga oddzielnego procesu negocjacyjnego (m.in. dotyczącego kwestii finansowych) z niewiadomym efektem. Również zapowiedzi o nieprzedłużaniu amerykańskiej obecności wojskowej w Centrum Tranzytowym Manas po roku 2014, które padły podczas wizyty ze strony prezydenta Kirgistanu Ałmazbeka Atambajewa jako odpowiedź na wyraźne oczekiwania Moskwy, raczej nie mają charakteru ostatecznego. W przeszłości wielokrotnie podobne zapowiedzi nie były realizowane. Niewykluczone, że korekta stanowiska Biszkeku nastąpi już w przyszłym miesiącu, podczas kolejnej rundy rozmów kirgisko-amerykańskich.
- Kwestie hydroenergetyczne należą do jednych z bardziej drażliwych w regionie – Uzbekistan sprzeciwia się dużym hydroelektrowniom w górnych biegach rzek. Aby

złagodzić ostrą irytację Taszkentu (który nie wyklucza nawet konfliktu zbrojnego o wodę), strony zadeklarowały, że otwarte są na udział państw sąsiednich w powyższych projektach.

- Rosja tradycyjnie jest istotnym graczem wpływającym na sytuację wewnętrzną Kirgistanu. Jej rola rośnie w warunkach narastającego kryzysu politycznego (m.in. sierpniowy upadek rządu, narastający konflikt na osi północ-południe kraju) i społeczno-gospodarczego (m.in. spadek PKB o 4,6% w okresie od stycznia do sierpnia br. w porównaniu z analogicznym okresem roku 2011, strajki w kluczowej dla gospodarki kraju kopalni złota Kumtor). Wizyta Putina, jej pozytywny klimat medialny i podpisane umowy doraźnie wzmacniają polityczną pozycję prezydenta Atambajewa i jednocześnie (wobec wstępnego charakteru podpisanych umów) wskazują potencjalne pola napięć między Biszkekiem i Moskwą w przyszłości.